MIECZYSŁAW FIK

ur. 1923; Turobin

Miejsce i czas wydarzeń	Turobin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Turobin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, PRL, współczesność, Żydzi, cmentarz żydowski, macewy, wykorzystanie macew

Cmentarz żydowski w Turobinie

Kirkut znajduje się niecały kilometr w kierunku zachodnim od mojego mieszkania. Tu był stary cmentarz żydowski, miał paręset lat. Poza tym był nowy cmentarz. Stary był zabytkowy. Było tam dużo starodawnych nagrobków żydowskich, różnych kapliczek. Tak było do wojny. Jak wybuchła wojna, to Niemcy zabrali wszystkie te macewy, pomniki powywozili, i tam, gdzie były błota, na główniejszych ulicach, robili sobie z nich chodniki. Tam, gdzie się kwaterowali, gdzie mieli podjazd, też sobie nakładli tych macew. Jak ścigali, na roboty do Niemiec łapali, to tam, gdzie był kirkut – były łąki i przy cmentarzu stała chałupka dozorcy kirkutu, obok była kapliczka czy dzwonnica – zrobiliśmy sobie taki punkt, gdzie się ukrywaliśmy. Tam się schodziliśmy i śmieliśmy się, było nas paru. Niemcy potem składali tam zabitych; zabijali wtedy dużo. Kiedyś przyszedłem tam wcześniej – jeszcze nie było moich kolegów – ale nie patrzyłem na nic; położyłem się. Rano się przekręcam, patrzę, a tu nieżywy człowiek leży! Jak się zerwałem, to tak nieprzyjemnie…

Później wszystko, co rosło na kirkucie – przeważnie drzewa owocowe, krzaki – zostało wycięte i został tylko taki kawałek, symbol cmentarza. Jeden kamień z tego cmentarza jeszcze do niedawna leżał koło kościoła. Chłopi też sobie dużo tego pobrali, na podwórko położyli czy coś.

Za komuny był ogrodzony, ale ludzie, jak to ludzie, rozkradli. Później przejęła go gmina i odsprzedała za grosze synowi tego, który był dozorcą na tym cmentarzu, nazywał się Błaszczak. Potem on stąd wyjeżdżał i znowuż sprzedał komu innemu. Teraz, już od dziesiątek lat, jest tam pole. Zboże tam rośnie może od 30-40 lat.

Jakieś dwa lata temu przyjeżdżali tu z Ambasady Izraelskiej, z chorągiewką; ja tego nie widziałem, tylko opowiadał mi znajomy, bo go zatrzymali, jak jechał z pola. Rozmawiał z nimi, interesowali się tym cmentarzem, mieli mapy, gdzie ten cmentarz się mieści, i inne rzeczy.

Data i miejsce nagrania	2009-03-02, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"